

JOSEF WAKSZUL

ur. 1919; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Żydzi, życie codzienne, dzielnica żydowska, ulica Szeroka, synagoga Maharszala

Dzielnica żydowska w Lublinie

Pamiętam wszystko, pamiętam każdą uliczkę, wszystko. Kiedyś przyjechałem do Lublina, wieczorem, z grupą. I weszliśmy do hotelu, i ja mówię: „Kto chce pójść zobaczyć Lublin?” A to była gdzieś dziesiąta godzina wieczorem. I wyszliśmy na Krakowskie, i poszliśmy na Stare Miasto. Po drodze ciągle mówiłem, co zobaczą, jaka to ulica i tak dalej. I mówią: „Jak ty pamiętasz to wszystko?” I bardzo się dziwili.

Brama Grodzka wychodziła ze Starego Miasta na część żydowską. Z prawej strony wychodziło się na więzienie, na zamek, a z lewej strony na Szeroką, na Kowalską. Tych ulic już nie ma. Tam było bardzo ciasno, małe domki, jeden na drugim.

Pamiętam, ojciec mnie raz zabrał ze sobą do więzienia, bo on tam miał zamówienie na łóżka. Ja widziałem, jak więźniowie tam pracują. Robili bardzo ładne rzeczy, piękne, takie stolarskie.

Szeroką pamiętam dobrze. Szeroka to była żydowska ulica, gdzie tylko Żydzi mieszkali i tam niedaleko była główna bóżnica. Główna bóżnica była bardzo ładna. I koło tego była jeszcze jedna bardzo ładna bóżnica. Ludzie przychodzili tam nie tylko [po to], żeby się modlić, ale i słuchać muzyki, śpiewu chóru i chazana. Chazan to jest ten, co się modli. Przyjeżdżali najlepsi chazani do Lublina i modlili się. To było coś pięknego, Polacy też przychodzili słuchać.

Data i miejsce nagrania	2006-12-04, Ramat Gan
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Bogumił Lutyński
Redakcja	Małgorzata Miłkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"